

R E C E N Z J E

Spojrzenie z japońskiej perspektywy. Historia Białorusi i Litwy w badaniach profesora Makoto Hayasaki

Badania nad dziejami krajów środkowoeuropejskich, a zwłaszcza Polski, mają w Japonii dość długą tradycję i choć prowadzone są tam na stosunkowo niewielką skalę¹, owocują znaczącymi, oryginalnymi wynikami. W minionej dekadzie ich dorobek szczególnie wzbogaciły trzy książki profesora Makoto Hayasaki, poświęcone kolejno historii Białorusi (2013), Litwy (2017) i Polski (2019)². Napisane w języku japońskim, nie mogą liczyć na wielu czytelników poza ojczyzną autora. Zarządzając częściowo tej trudności w ich odbiorze, wyposażył każdą z nich w dwa lub trzy obszernie, różnojęzyczne streszczenia, w tym jedno w języku polskim. Spodziewać się należy, że ostatnia z wymienionych książek doczeka się niebawem kompetentnego omówienia przez któregoś z polskich badaczy XIX w. Dwie wcześniejsze nie zostały dotąd w naszym naukowym czasopiśmiennictwie historycznym odnotowane, stąd też zdecydowałem się na podstawie ich streszczeń zasygnalizować przynajmniej podjęte w nich zagadnienia. Taki sposób prezentowania książek Makoto Hayasaki, chociaż już z założenia ułomny, wydaje się jednak usprawiedliwiony małą ich dostępnością. Został on z powodzeniem zastosowany w piśmiennictwie historycznym sąsiadujących z Polską krajów³.

Naukowe zainteresowania Makoto Hayasaki w istotnej mierze uformowały się w trakcie stażu naukowego na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego i w Instytucie Historii PAN w latach 1974–1979. Był wówczas uczestnikiem seminarium prof. Stefana Kieniewicza, pod wpływem którego zwrócił się do badań nad polskim ruchem niepodległościowym w XIX w. i dziejami Wielkiej Emigracji⁴. Po uzyskaniu w 1983 r. doktoratu na Uniwersytecie Hokkaido (w Sapporo) Makoto Hayasaka związał się zawodowo z Uniwersytetem w Ibaraki, osiągając w toku pracy na nim (1983–1996) kolejne awanse naukowe i zawodowe, aż po profesurę. Przez kilkanaście lat (do przejścia na emeryturę w 2014 r.) był też profesorem Politechniki Tokijskiej. Główną dziedziną jego badań pozostają niezmiennie dziewiętnastowieczne dzieje

¹ M. Hayasaka, *Historycy japońscy o kształtowaniu się narodów Europy Wschodniej*, „Przegląd Humanistyczny” 3, 1993, s. 109–115; por. J. Kobus, *Historiografia japońska a Polska – wstępny szkic przedmiotu*, „Dzieje Najnowsze” 32, 2000, nr 1, s. 221–229.

² M. Hayasaka, *Belarūshi – Kyōkai Ryōiki no Rekishigaku* (Historia pogranicza: rozważania na temat dziejów Białorusi), Tōkyō 2013; *idem*, *Litwania – Rekisiteki Dentou to Kokumin Keisei na Hazama* (Litwa. Wpływ tradycji historycznej na formowanie się narodów – idea krajowa z perspektywy współczesnej), Tōkyō 2017; *idem*, *Kindai-Polando-shi no Kojuusei to Fuhensei, Hakousuru-Neiszon-Keisei* (Specyfika i uniwersalizm dziejów Polski w XIX wieku. Zmienne drogi kształtowana się nowoczesnych narodów), Tōkyō 2019. Wszystkie trzy książki ukazały się w wydawnictwie Sairūsha.

³ Zob. zwł.: Ю. Мицик, *Нові дослідження японського славіста*, „Український археографічний щорічник” 18, t. 21, 2013, s. 731–734; *idem*, rec.: *Хаясака, Макото, Литва. Уплыў гістарычнай традыцыі на фармаванне нацый. „Краёвая ідэя” з перспектывы сучаснасці*, *Токіо 2017*, „Беларускі Гістарычны Агляд” 24, 2017, nr 1–2(46–47), s. 287–292.

⁴ M. Hayasaka, *Pamięci Profesora Stefana Kieniewicza*, „Przegląd Historyczny” 84, 1993, nr 1, s. 63–64.

Polski⁵, ale z czasem rozszerzył swoje zainteresowania na całość ziem dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Fascynują go tradycje jej wielokulturowości – ich trwałość, jak również stopniowy ich zanik w wyniku procesów narodotwórczych i innych przyczyn⁶.

Ważnych inspiracji badawczych dostarczały mu m.in. podróże „śladami historii”. Jedną z nich, na przełomie 1976 i 1977 r., zawiodła go do Adampola, gdzie przy grobie Ludwiki Śniadeckiej dumiał nad jej i Michała Czajkowskiego losami, nad ideami, którym służyli. W 1987 r. wydał pracę poświęconą Agencji Wschodniej (istambuńskiej) Hotelu Lambert⁷. Pokrewną tematykę podjął też w innych publikacjach⁸. Uwzględnił ją m.in. w książce, której tytuł w polskim tłumaczeniu brzmi: *Ukraina – na szlaku jej dziejów* (1994). Czytelników polskich zapoznała z tą książką jej recenzja pióra japońskiego slawisty Koichi Kuyama⁹. Tu wystarczy zasignalizować za nim, że Makoto Hayasaka rozpatruje w niej różne zagadnienia z dziejów stosunków polsko-ukraińskich, niepodległościowe plany Filipa Orlika (1672–1744) i inne istotne kwestie, a: „Wątkiem łączącym poszczególne rozdziały i w znacznej mierze tłumaczącym szczególnie zainteresowanie Autora Ukrainą, są losy Michała Czajkowskiego” (s. 233). Wykraczając poza ramy tematyczne książki, jeden z dziesięciu rozdziałów Autor poświęcił Białorusi i Litwie, jakby zapowiadając swoje przyszłe, omawiane tu prace.

Wcześniejsza z nich, *Belarūshi – Kyōkai Ryōiki no Rekishigaku*, liczy 467 stron, z których jej właściwy tekst zajmuje, wraz z sześcioma konturowymi mapkami, 415 stron i dzieli się na osiem rozdziałów oraz wstęp i zakończenie. Zapowiedziane w tytule rozważania autora o przeszłości ogniskują się w dużej mierze wokół kwestii kreowania przez białoruską historiografię obrazu dziejów ojczystych. Proces ten przebiegał w opozycji do dominujących w XIX w. ujęć formowanych przez historiografię polską i rosyjską. Pierwsza afirmowała historyczne związki ziem białoruskich z Polską (w ramach unii polsko-litewskiej), druga zaś z Rosją¹⁰. Argumentów dla obu tych stanowisk dostarczał obficie wiekowy proces przenikania się i rywalizacji na Białorusi polskich i rosyjskich wpływów politycznych i kulturalnych. Zdaniem Autora nadał on ziemiom białoruskim charakter pogranicza, zasignalizowany już w tytule książki. Ze wstępnych

⁵ Jako ich badacz dawno już zyskał uznanie w kręgu specjalistów. Znalazło ono wyraz m.in. w uhonorowaniu go Specjalnym Wyróżnieniem przez Kapitułę Nagrody im. Jerzego Skowronka (2018 r.).

⁶ W kręgu zainteresowań M. Hayasaka mieszczą się również dzieje Rosji. Szczegółowe badania prowadził nad stosunkiem rosyjskiego ruchu rewolucyjnego do sprawy polskiej i w ogóle kwestii narodowościowych. Zajmuje się także przekładami na język japoński. Przełożył m.in. książki Bronisława Geremka *Litość i szubienica. Dzieje nędzy i miłosierdzia* (Tōkyō 1993) i Władimira A. Dżakowa *Славянский вопрос в общественной жизни дореволюционной России* (Tōkyō 1996).

⁷ M. Hayasaka, *Isutanburu Tōhō Kikan. Pōrando-no bōmei aikokusha*, Tōkyō 1987 (Organizacja Wschodnia – Istambuł: polscy patrioci emigranci; w wolnym przekładzie autora – zob. *idem*, *Pamięci Profesora Stefana Kieniewicz...*, s. 64 – tytuł książki brzmi: Agencja Wschodnia – życie polityczne Michała Czajkowskiego).

⁸ Do najwcześniejszych należą artykuły: *idem*, *La politique orientale de l'émigration polonaise – la tendance turcoslave à la mi-XIX siècle*, „SHi Hō” 1982, nr 15, s. 13–41; *idem*, *Polish Emigration and the Ottoman Empire*, „Annals of Japan Association for Middle East Studies” 2, 1987, s. 166–186.

⁹ K. Kuyama, *Makoto Hayasaka i jego książka o Ukrainie, Lithuania*” 1996, nr 1/2(18/19), s. 233–235.

¹⁰ Por. przegląd zapatrywań dziewiętnastowiecznej historiografii na dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego: K. Błachowska, *Wiele historii jednego państwa. Obraz dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego do 1569 roku w ujęciu historyków polskich, rosyjskich, ukraińskich, litewskich i białoruskich w XIX wieku*, Warszawa 2009.

uwag i streszczeń poszczególnych rozdziałów¹¹ wynika, że jako cele pracy postawił on sobie przedstawienie zarysu historiografii Białorusi oraz zapoznanie czytelników z wybranymi zagadnieniami z dziejów białoruskich od średniowiecza po czasy najnowsze. Jako wytyczną dla swych badań przyjął prowadzenie analiz z punktu widzenia kształtowania się nowoczesnych narodów i państw. Omawiając białoruski proces narodotwórczy, stwierdza w konkluzji (rozd. I), że przebiegał on w zasadzie podobnie jak w innych krajach, ale miał też cechy szczególne, wynikające z kulturalno-politycznego wpływu na niego Polski i Rosji.

Trudności związane z kształtowaniem się białoruskiej tożsamości narodowej znalazły odzwierciedlenie w historiografii. Autor szczególną uwagę poświęcił charakterystyce dwóch głównych nurtów w białoruskiej myśli historycznej na przełomie XIX i XX w. Jeden z nich, współtworzący ideologię tzw. zachodniorusizmu, wyróżniał się rosyjskocentryzmem i w późniejszym czasie znalazł kontynuację w radzieckiej nauce historycznej. Makoto Hayasaka przedstawił charakterystyczne dla tego nurtu poglądy na dzieje Białorusi i w ogólnej ocenie uznał go za narzędzie rosyjskiej propagandy. Toczona od lat 90. ubiegłego wieku ożywiona dyskusja nad rolą zachodniorusizmu w białoruskiej historii zaowocowała dużym zróżnicowaniem jego ocen – od zdecydowanie ujemnych po akcentujące jego dodatni wpływ na kształtowanie się narodowej tożsamości Białorusinów¹². Wypowiedzi Makoto Hayasaki wpisują się w ten naukowy dyskurs. Drugi interesujący go nurt myśli historycznej reprezentuje historiografia o orientacji narodowej, ukierunkowana na wykazywanie podmiotowej roli ziem białoruskich w dziejach i ich odrębnych tradycji historycznych. Autor omawia początkowy okres jej rozwoju, podkreślając wybitną w nim rolę Wacława Łastowskiego, który w pracy *Karotkaja historyja Bielarusi* (1910 r.) przedstawił w rodzinnym języku i z narodowo-białoruskiego punktu widzenia całość dziejów ojczystego kraju. Uznanie Hayasaki dla zasług Łastowskiego w tworzeniu „narodowej wizji” historii jest w pełni zasadne. Zastrzeżenia budzi jednak przypisanie mu pierwszeństwa w połączeniu genezy Białorusinów z ziemią połocką i plemieniem Krywiczów. Pod tym względem miał Łastowski poprzedników, do których świadomie nawiązywał¹³. W dalszych wywodach Autor rysuje losy białoruskiej nauki historycznej w kolejnych dekadach. Informuje czytelników o rozkwicie, jaki przeżywała w dobie NEP-u, dzięki ówczesnej polityce białorutenizacji, i o ciężkich ciosach, jakie w latach 30. zadały jej stalinowskie represje.

Przegląd dziejów Białorusi rozpoczyna Makoto Hayasaka od wspomnianego już zagadnienia jej kolebki (rozd. II i III). W wywodach tych do charakterystycznych cech białoruskiej historiografii zalicza m.in. eksponowanie dziejowej roli takich postaci jak książe połocki Rogwołod, jego córka Rogneda i prawnuk Wsiesław Czarodziej czy połocka księżna z XII w. święta Eufrozyna¹⁴. Baczną uwagę zwrócił na narodowościowe i polityczne konteksty kultu tej świętej. Władze carskie próbowały wykorzystać go w celu rusyfikacji Białorusinów, w BSRR był tłumiony z pobudek antyreligijnych, a po rozpadzie ZSRR powoli się odradza, „głównie

¹¹ Streszczenia są w językach białoruskim (11 s.) i polskim (10 s.).

¹² Podsumowanie dotychczasowej dyskusji zob. A. Смалянчук, *Заходнерусізм і краёвсіць: спроба канцэптуальнага параўнання*, w: *idem*, „Краёвая ідэя” ў беларускай гісторыі, Minsk 2017, s. 84–100.

¹³ V. Korbut, *Etnogeneza Białorusinów w świetle ustaleń Wacława Łastowskiego*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 51, 2019, s. 27–38; por. P. Лінднэр, *Гісторыкі і ўлада. Нацыятворчы працэс і гістарычная палітыка ў Беларусі XIX–XX ст.*, tłum. Л. Баршчэўскі, Minsk 2003, s. 81–84.

¹⁴ Por. O. Łatyszczek, *Od Rusinów Białych do Białorusinów. U źródeł białoruskiej idei narodowej*, Białystok 2006, s. 265; P. Лінднэр, *op. cit.*, s. 84.

jako symbol oświaty narodowej”. Przechodząc do czasów wczesnonowożytnych, Autor zajął się dobą odrodzenia i reformacji na Białorusi. W poświęconym jej rozdziale (IV) rozwija następujące wątki: ruch reformacyjny, rozwój drukarstwa, kodyfikacja prawa, działalność polityczna kanclerza Lwa Sapiehy. Zgodnie z przyjętymi założeniami badawczymi obszernie uwzględnia historiograficzne aspekty tej tematyki¹⁵. I tak np. przedstawiając zagadnienie kodyfikacji prawa w Wielkim Księstwie Litewskim, podkreśla znaczenie badań Juliusza Bardacha rzucających nowe światło na wpływ prawa rzymskiego na Statuty litewskie. Zafrapowany postacią Lwa Sapiehy, zwraca uwagę na jego wizerunek we współczesnej historiografii białoruskiej, ukazujący go jako bohatera narodowego¹⁶. W streszczeniu rozdziału autor nie ujawnia swego stosunku do tego popularnego ujęcia litewskiego kanclerza, ale z odsyłaczy w książce można wnioskować, że traktuje go z odpowiednim krytycyzmem, właściwym nowszym, znanym mu opracowaniom¹⁷. W dalszych partiach rozdziału zajmuje się zagadką pochodzenia rodu Sapiehów i kwestią jego roli w Wielkim Księstwie – na ogólniejszym tle potęgi litewskich magnatów. Porusza też zagadnienie stosunków polsko-rosyjskich na początku XVII w., zwracając uwagę, że w historiografii japońskiej brak jest interpretacji Wielkiej Smuty z perspektywy Litwy historycznej, przeważa natomiast jej obraz jako polskiej intrygi, przyjęty za jednostronnymi ujęciami rosyjskimi.

Podjmuje następnie problematykę dziejów unii kościelnej w XVII–XIX w., ze szczególnym uwzględnieniem Podlasia (rozdz. V i VI). Interesują go głównie jej skutki w zakresie stosunków narodowościowo-religijnych: konflikty, które na Białorusi znalazły kumulację w zabójstwie Jozafata Kuncewicza i krwawej rozprawie z oskarżonymi o nie witebszczanami; przyspieszająca proces polonizacji latynizacja obrządku unickiego; działalność oświatowa bazylianów. Najwięcej uwagi poświęca prześladowaniu unitów na Podlasiu wszczętym przez władze carskie po powstaniu styczniowym i kontynuowanym aż do wydania ukazu tolerancyjnego w 1905 r.¹⁸ Omawia międzynarodowy kontekst represji i wnioskuje, że przyniosły one rezultaty odwrotne do zamierzonych. Nawiązując do wydarzeń związanych z unią kościelną, rozwija wątek legendy cudownego obrazu Matki Boskiej Kodeńskiej. Analizuje też ujęcie stosunków religijnych na Podlasiu w dwóch utworach literackich – *Błogosławionej winie* Zofii Kossak i *Z ziemi chełmskiej* Władysława Reymonta. Ocenia, że utwory te w zamiarze swych autorów miały przysłużyć się konsolidacji narodowej w duchu endeckiej koncepcji „nowoczesnego Polaka”¹⁹.

¹⁵ Szerzej odniósł się w streszczeniu do badań Włodzimierza Piczety (1878–1942), wnioskując, że przyjął on „linię polityczną zapadnorusizmu” i swą twórczością legitymizował „rację stanu systemu sowieckiego”. Dodajmy jednak, że w Związku Radzieckim pracował on w warunkach drastycznego braku swobody twórczej.

¹⁶ Odwołuje się do popularnonaukowej pracy: I.B. Саверчанка, *Канцлер вялікага княства Леў Сяпеха*, Minsk 1992.

¹⁷ Autor wykorzystał m.in. wyczerpujący biogram Lwa Sapiehy pióra Henryka Lulewicza (PSB, t. 35, Warszawa 1994, s. 84–104) i prace Juliusza Bardacha rewidujące tradycyjny pogląd o eksponowanej roli tegoż w przygotowaniu III Statutu (np. *idem*, *Statuty litewskie w prawie rzymskim*, Warszawa 1999, s. 74). Nie miał okazji wykorzystać najnowszej biografii Sapiehy pióra Arkadiusza Czwołki, gdyż ta ukazała się niemal równocześnie z *Belarūshi – Kyōkai Ryōiki no Rekishigaku...*; zob. *idem*, *Piórem i buławą. Działalność polityczna Lwa Sapiehy, kanclerza litewskiego, wojewody wileńskiego*, Toruń 2012.

¹⁸ Por. M. Hayasaka, *Prześladowanie unitów na Podlasiu na przełomie XIX i XX wieku z punktu widzenia konsolidacji narodowej*, w: *Трэці Міжнародны Кангрэс даследчыкаў Беларусі. Працаўнёныя матэрыялы*, t. 3, Kaunas 2014, s. 236–239.

¹⁹ Por. *ibidem*, s. 239, gdzie taka sama ocena, wsparta uwagą, że dążenia do konsolidacji narodowej w imię jedności państwa często przyczyniały się do wzrostu konfliktów narodowych.

Kolejne rozdziały (VII i VIII) poświęcone są życiu i działalności Bronisława Taraszkiewicza, typowego, jak określa go Autor, człowieka pogranicza, rozdartego między polskością a białoruskością²⁰. Jego biografia odzwierciedla dramatyczne losy pokolenia białoruskiej inteligencji, które na początku XX w. podjęło pracę na niwie narodowej, w latach 1917–1918 zaangażowało się w budowę Białoruskiej Republiki Ludowej, a po traktacie ryskim rozdzieliło się w poszukiwaniach drogi do niepodległości. Taraszkiewicz należał do grupy działaczy, których dalsze koleje życia układały się według schematu: posłowanie w polskim Sejmie, związanie się z ruchem komunistycznym, represje ze strony polskich władz, śmierć w radzieckich więzieniach i obozach. Przez pryzmat jego losów Autor ukazał skomplikowane dzieje Białorusi w pierwszej połowie XX w. Spoglądając z dalekowschodniej perspektywy, dostrzega on analogie między polskim osadnictwem wojskowym na wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej a wojskowym osadnictwem japońskim w Mandżurii oraz politycznymi celami i skutkami tych przedsięwzięć. Wskazuje także na światowy kontekst działalności Białoruskiej Włóściańsko-Robotniczej Hromady, określony przez strategię Kominternu. W zakończeniu kreśli zarys procesu narodotwórczego w Europie, począwszy od Wielkiej Rewolucji Francuskiej, po czym przechodzi do sytuacji na Białorusi w czasach najnowszych. Podkreśla opór przeciw tłumieniu życia narodowego, jaki ujawnił się w BSRR w latach 70. ubiegłego wieku, a rozwinął w dobie pieriestrojki. Wskazuje na obawy dzisiejszych historyków białoruskich przed powrotem zachodniorusizmu i konkluduje, że „przeszłość ciąży na przemianach świadomości narodowej Białorusinów” (s. 29).

Książka przybliży węzłowe zagadnienia dziejów białoruskich. Przynosi wiele informacji na temat poszczególnych faktów i procesów historycznych, głównie ze sfery stosunków narodowościowych i religijnych. Jeden z wybijających się w książce wątków stanowi legenda obrazu Matki Bożej Kodeńskiej²¹. Rozwijając go, Autor charakteryzuje kult Matki Boskiej w skali całej Białorusi, a niejako przy okazji także architekturę cerkwi i kościołów. Całość pracy spajają jednak głównie dwa tematy: drogi rozwoju białoruskiej myśli historycznej oraz przenikanie się na ziemiach Białorusi wpływów kulturalnych Wschodu i Zachodu. To ostatnie zjawisko w ujęciu Autora uatrakcyjnia obraz Białorusi jako pogranicza bogatego swą kulturową różnorodnością, nie zaś kresów o zatartej podmiotowości własnego bytu historycznego. Autor dba o udokumentowanie swoich wywodów, ale nie obciąża nadmiernie książki przypisami. Podstawą rozważań jest literatura przedmiotu. Znaczna jej część stanowi zarazem podstawowe źródło dla zaprezentowanych badań Autora nad myślą historyczną. Książka jest pierwszym szerszym ujęciem dziejów Białorusi w języku japońskim. W odbiorze pomocny będzie z pewnością obfity materiał ilustracyjny (zdjęcia i ryciny osób, krajobrazów, zamków, cerkwi, kościołów itd.). Będąc problemowym ujęciem tematyki, dzieło wzbudzi zapewne zainteresowanie głównie wśród osób szukających w lekturze nie prostego przekazu informacyjnego o dalekich krajach, lecz pomocy w zrozumieniu ich dziejów.

W pewnej mierze przeszłości Białorusi dotyczy też książka *Litoania – Rekisiteki Dentou to Kokumin Keisei na Hazama*, której problematyka w aspekcie terytorialnym ma niejako podwójny wymiar – odnosi się zarówno do tzw. Litwy właściwej („etnicznej”), jak i do całego obszaru dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, którego większość stanowiły ziemie

²⁰ Por. M. Hayasaka, *Działalność polityczna Bronisława Taraszkiewicza w kontekście historii Dalekiego Wschodu*, w: *Другі Міжнародны Кангрэс даследчыкаў Беларусі. Працаўныя матэрыялы*, t. 2, Kaunas 2013, s. 140–143.

²¹ Wątek ten łączy Autor z innymi (np. rolą Sapiechów w Wielkim Księstwie Litewskim, losami unitów na Podlasiu), co rzuca nowe światło na każdy z nich.

białoruskie²². Temat pracy świadczy, że przy jego wyborze Autor kierował się przeświadczeniem o dużym znaczeniu idei krajowej, będącej przejawem szerszego zjawiska tzw. krajowości²³. Narodziła się ona na przełomie XIX i XX w. jako reakcja na wzrost dzielących ludność ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego dążeń nacjonalistycznych, którym przeciwstawiła zgodną z tradycjami historycznymi alternatywę – solidarne współdziałanie miejscowych narodów w imię ich nadrzędnego interesu, czyli dobra wspólnej ojczyzny („kraju”, ziem historycznej Litwy). Zarówno określona przez lokalne warunki specyfika ideologii krajowej, jak i cechujący ją wymiar uniwersalny, wynikający głównie z jej zasadniczego ukierunkowania przeciwko nacjonalizmowi, zwróciły pod koniec ubiegłego wieku uwagę badaczy kwestii narodowościowych. Szczególne uwzględnienie tematyka ta znalazła w pracach profesora Juliusza Bardacha i skupiającej się wokół niego od lat 90. nieformalnej grupy badaczy z Polski, Litwy i Białorusi. Już wówczas wśród pozaeuropejskich uczonych zainteresowanych tą tematyką znalazł się Makoto Hayasaka²⁴. Jego książka należy do tych rzadkich w literaturze przedmiotu ujęć, które starają się przedstawić możliwie pełny obraz zjawiska krajowości i pokazują go na szerokim tle dziejów politycznych i przemian stosunków narodowościowych na Litwie i Białorusi w pierwszej połowie XX w. Wywody swoje opiera Autor na bardzo solidnej podstawie źródłowej i literaturze przedmiotu, które prezentuje w 20-stronnicowym zestawieniu bibliograficznym. Znajdujemy w nim wszystkie istotne prace dotyczące omawianego zagadnienia, a uznanie budzi także obfitość źródeł i ich trafny dobór. Czołowe miejsca wśród nich zajmują: polska i litewska prasa z przełomu XIX i XX w. (z ok. 20 tytułów najwcześniejszym jest „Aušra”; 1883–1886), materiały pamiątkarskie (m.in. opublikowane tomy *Dziennika* Michała Römera z lat 1915–1916 i 1918–1923²⁵), różnego rodzaju enuncjacje programowe i pisma polityczne.

Zgromadzone źródła i literatura pozwoliły Autorowi wyczerpująco oświetlić podejmowane kwestie. W początkowych partiach tekstu wprowadza on czytelnika w zagadnienia terminologiczne – dyskusje wokół definicji narodu, pojęcia „krajowości” i „tutejszości”, „Litwy historycznej” i „Litwy etnograficznej”, i inne. Charakteryzuje ogólnie koncepcję krajową i stan badań nad nią oraz przedstawia warunki, w jakich się kształtowała, ze szczególnym naciskiem na następujące zjawiska: rozwój procesów narodotwórczych na ziemiach litewsko-białoruskich z uwzględnieniem ich historycznego i ogólnoeuropejskiego tła; nasilanie się dążeń nacjonalistycznych na przełomie XIX i XX w., z podkreśleniem unifikacyjnej polityki caratu w stosunku do ziem Litwy historycznej; wpływ na mieszkańców Litwy i Białorusi idei warszawskiego

²² Książka ma 540 stron, z których właściwy tekst zajmuje s. 428 i dzieli się na siedem rozdziałów. Streszczenia są w językach: litewskim (20 s.), polskim i białoruskim (po 14 s.). Dzieło zawiera obfity materiał ilustracyjny.

²³ Pojęcia „idea krajowa” i „krajowość” bywają utożsamiane. Przyjmuję szersze znaczenie drugiego z nich, jako obejmującego zarówno świadomość krajową (typ świadomości narodowej opartej głównie na więzi terytorialno-historycznej), jak też wyrosłą na jej gruncie ideę (koncepcję) krajową; zob. J. Jurkiewicz, *Poznańska debata o krajowości*, w: *Krajowość – tradycje zgody narodów w dobie nacjonalizmu. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej w Instytucie Historii UAM w Poznaniu (11–12 maja 1998)*, red. J. Jurkiewicz. Poznań 1999, s. 8; por. definicję „krajowości” zaproponowaną przez Olega Łatyszonka: *idem, Krajowość i „zapadno-rusizm”. Tutejszość zideologizowana*, w: *ibidem*, s. 39.

²⁴ Zainteresowanie krajowością rozbudziło u Autora zapoznanie się z myślą polityczną ukraińskiego krajowca Waclawa (Wiaczesława) Lipińskiego; por. K. Kuyama, *op. cit.*, s. 234.

²⁵ M. Römer, *Dzienniki*, t. 2: 1914–1915, t. 3: 1916–1919, t. 4: 1920–1930, oprac. J. Sienkiewicz, Z. Solak, Warszawa 2017–2018. Zapiski z lat 1918–1923 wykorzystał M. Hayasaka w przekładzie na język litewski (edycja pod red. R. Miknysa, Wilno 2007–2015).

pozytywizmu i rosyjskiego narodnictwa. Przedstawiając procesy narodowotwórcze i wzrost nacjonalizmu, zwraca uwagę, że rusyfikacyjna polityka caratu osłabiła znaczenie polskości, ale odniosła też skutki przeciwne do zamierzonych – przyczyniła się do rozbudzenia świadomości etnicznej Litwinów i Białorusinów. Z tą polityką, jak też z germanizacją w zaborze pruskim Autor łączy – inna rzecz, czy nie nazbyt jednostronnie – pojawienie się polskiego nacjonalizmu spod znaku Narodowej Demokracji. Objaśniając postawy krajowców, podkreśla, że przeciwstawiając się nacjonalizmowi, odwoływali się oni do wspólnoty historycznych losów mieszkańców „kraju”, afirmowali jego odrębność, jedność i polityczną podmiotowość. Akcentuje ich życzliwą postawę wobec narodowych dążeń Litwinów i Białorusinów, ale też różniące ich z nimi poglądy w kwestii stosunku do tradycji Wielkiego Księstwa Litewskiego²⁶.

Podczas gdy znaczna część badaczy za przedmiot bliższych obserwacji wybiera jeden z dwóch nurtów krajowości, demokratyczny (reprezentowany przez tzw. demokratów wileńskich) lub zachowawczy (mający ostoję w ziemiaństwie), Makoto Hayasaka z równą uwagą odnosi się do obu, ukazuje ich genezę i relacje między nimi. Działalność i myśl polityczną demokratów charakteryzuje m.in. na podstawie publicystyki „Gazety Wileńskiej” i „Przeglądu Wileńskiego”, aktywność zachowawców ilustruje przykładami Mińskiego Towarzystwa Rolniczego i Stronnictwa Krajowego Litwy i Białorusi. Przedstawia wielu reprezentantów obu kierunków, a także wpływowe postacie życia publicznego, które choć działały poza środowiskiem krajowców, były do nich mniej lub bardziej zbliżone poglądami. W szczególny sposób wyróżnia postaci dwóch krajowców – czołowego przedstawiciela kierunku demokratycznego Michała Römera i wybitną reprezentantkę nurtu konserwatywnego Konstancję Skirmuntt. Specjalną uwagę poświęca słynnej pracy Römera pt. *Litwa* (Lwów 1908), zaznaczając, że wciąż zachowuje ona naukowe znaczenie (s. 27²⁷). Zdaje się też być głównym przewodnikiem Autora po dziejach narodowego odrodzenia litewskiego (do 1905 r.). Zapoznaje on czytelnika z takimi sukcesami Litwinów w walce o narodowe prawa jak zniesienie zakazu druków litewskich (1904 r.) i zorganizowanie narodowego zjazdu – Sejmu Wileńskiego (1905 r.). Równoległe kreśli obraz polskiego życia politycznego na Litwie. Stopniowo jego uwaga skupia się głównie na relacjach polsko-litewskich. Zaznacza, że jeszcze w początkowych latach I wojny światowej podejmowane były próby ułożenia stosunków narodowościowych na gruncie zasad krajowych, ale okazywały się niewystarczające do powstrzymania nacjonalistycznych waśni. Zaostrzał się szczególnie spór polsko-litewski, przybierając charakter konfliktu terytorialnego o Wilno i Wileńszczyznę. Próbnym jego kompromisowego rozwiązania ostateczny kres (nie formalnie wprawdzie, lecz faktycznie) położyła wyprawa Lucjana Żeligowskiego (s. 29), a pokój ryski zawarty kilka miesięcy później oznaczał sfinalizowanie podziału ziem Litwy historycznej. Kreśląc dalsze dzieje kwestii wileńskiej, Autor wskazuje na stan „wojny nie wojny” między Polską a Litwą, przypomina osamotnioną obronę zasad krajowych przez Ludwika Abramowicza (s. 30–32), którego śmierć w marcu 1939 r. zdawała się być podzwonnym dla idei krajowej. Przegląd losów Wilna i Litwy Autor doprowadza do czasów współczesnych. Omawia więc kolejno zmiany, jakie w historii miasta i kraju zapoczątkowała II wojna światowa – przyłączenie Wilna do Republiki Litewskiej (październik 1939 r.), utratę przez Litwę nieodległości, zmiany struktury narodowościowej ziem litewsko-białoruskich w latach II wojny światowej i powojennych, wreszcie trudną drogę Litwy do odzyskania w 1990 r. niepodległego bytu.

²⁶ Dla swej koncepcji utrzymania odrębności i całości ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego łatwiej znajdowali krajowcy zrozumienie wśród działaczy białoruskich niż w politycznych kołach litewskich, których ideałem była niepodległa Liwa w granicach etnograficznych ze stolicą w Wilnie.

²⁷ Tu i w innych miejscach odwołania do stron streszczenia w języku polskim.

Zwalczające ideę krajową środowiska nacjonalistyczne przedstawiały ją jako archaiczną koncepcję, utrudniającą kształtowanie się nowoczesnych narodów. Po II wojnie światowej badacze widzieli w niej zazwyczaj szlachetną utopię, która nie była w stanie zapobiec narodowościowym waśniom, lecz co najwyżej mogła je nieco złagodzić. Ocena Makoto Hayasaki zdecydowanie odbiega od tych utrwalonych opinii. Nawiązuje on do myśli krajowca Zygmunta Jundziłła (1880–1953), który oceniając u schyłku życia fiasko politycznej koncepcji krajowców, uznał, że głoszona przez nich, a niezrozumiała dla nacjonalistów idea współdziałania kilku narodowości we wspólnym państwie okazała się przedwczesna. Badacz nie tylko podziela ten pogląd, ale widzi w nim spełnioną po latach przepowiednię triumfu idei krajowej. Za takowy uznaje zmiany polityczne, jakie w latach 80.–90. XX w. dokonały się w Europie Środkowo-Wschodniej. Dla potwierdzenia swego stanowiska przytacza m.in. przykład inspirującej te zmiany postawy Jana Pawła II. Jest prawdopodobne, że poglądy krajowców docierały (za pośrednictwem środowiska „Tygodnika Powszechnego”) do kardynała Karola Wojtyły i znalazły odzwierciedlenie w jego myśli i działaniach²⁸. Znamienne jest dokonanie przez Jana Pawła II beatyfikacji arcybiskupa Jerzego Matulewicza (Jurgisa Matulaitisa), który jako biskup wileński (1918–1925) z równą troską traktował potrzeby wszystkich diecezjan, bez względu na ich narodowość. Ściągało to na niego ataki nacjonalistów, a zyskiwało mu uznanie krajowców. Nie sposób też zaprzeczyć, że na postawy powojennej inteligencji w Polsce i w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej wpłynęła – inna rzecz, jak dalece – twórczość ludzi kultury, którym bliskie były idee krajowców: poezja Czesława Miłosza, publicystyka Jerzego Giedroycia, prace naukowe Wiktora Sukiennickiego. Nie widać jednak podstaw, by do sukcesów idei krajowej zaliczać także, jak proponuje Autor (chyba że mamy tu do czynienia z pewną metaforą), powstanie NSZZ „Solidarność” czy rozszerzenie na wschód Unii Europejskiej. Doświadczenia II wojny światowej i powojennego podziału świata na przeciwstawne bloki wpłynęły w skali globalnej na przemiany ludzkiej świadomości, wykazując konieczność solidarności i współpracy ludzi i narodów. Jaki w tym procesie miała udział idea krajowa, *de facto* niemal zapomniana do lat 80. XX w., pozostaje kwestią przyszłych badań. Postulat ich podjęcia wynika jasno z przytoczonych rozważań Makoto Hayasaki.

O ile skala znaczenia, jakie przypisuje on idei krajowej nasuwa wątpliwości, o tyle przekonywające jest zakwestionowanie przez niego schematycznego obrazu tej idei jako utopii, która w realnych warunkach nie odegrała znaczącej roli. Tworzone na jej podstawie projekty polityczne istotnie kończyły się fiaskiem, ale ona sama, choć po 1921 r. zmarginalizowana, przetrwała jako ważny drogowskaz dla zwolenników dialogu i współpracy w stosunkach między narodami; w perspektywie dziejowej ta jej rola, wciąż tylko częściowo rozpoznana, jest szczególnie wyraźna w sferze stosunków polsko-litewskich i polsko-białoruskich. Książka pt. *Litoania – Rekisiteki Dentou to Kokumin Keisei na Hazama* stanowi istotny wkład do historiografii zjawiska krajowości. Tematycznie łączy się ona z całościowym kształtem twórczości Makoto Hayasaki, zdominowanej przez zagadnienia z zakresu polskiej myśli politycznej XIX w. Zarazem zajmuje w tej twórczości miejsce szczególne, wynikające z faktu, że idea krajowa, choć ukształtowana w środowiskach polskiej inteligencji i ziemiaństwa na Litwie i Białorusi, należy do wspólnego dziedzictwa wielonarodowościowej ludności tych krajów – do tradycji Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Omówione wyżej książki świadczą, że pozycja obserwatora stosunków środkowoeuropejskich „z zewnątrz”, z perspektywy Japonii, ułatwia Autorowi dostrzeżenie, a w konsekwencji

²⁸ Zob. R.W. Staniewicz, *Szlaki idei tożsamości środkowo-wschodnio-europejskiej*, w: *Krajowość...*, s. 135–142.

dobór do analizy istotnych zagadnień. Zwraca uwagę porównawcze ukierunkowanie jego badań. Podejmowane kwestie ujmuje on w szerokim kontekście międzynarodowym, niekiedy nawet pozaeuropejskim (gdy odwołuje się do dalekowschodnich analogii). Obok wartości merytorycznych oba dzieła szczególnie wyróżnia sam fakt, że przybliżają one japońskim czytelnikom historię dwóch środkowoeuropejskich krajów. Nadaje im to na tle japońskiej historiografii wybitnie pionierski charakter. Inna rzecz, że do Japonii wiedza o przeszłości Litwy i Białorusi trafia różnymi drogami. Jedną z nich jest poezja, z którą czytelnicy w Japonii mają możliwość zetknięcia się, np. ze sławiącymi Litwę dziełami Adama Mickiewicza – *Panem Tadeuszem* (tłum. Yukio Kudo; 1999) czy *Konradem Wallenrodem* (tłum. Koichi Kuyama; 2014)²⁹. Związki między literaturą piękną a ideami krajowców to odrębny, wielki temat. Jeśli ktoś w przyszłości podejmie się jego opracowania, książki Makoto Hayasaki będą dla niego ważną pomocą. Ich głównym adresatem są, poza czytelnikami w Japonii, badacze z krajów środkowoeuropejskich. Znaczenie dla nich obu dzieł widzę przede wszystkim w tym, że przynioszą one nowe ujęcie wielu kwestii, pobudzają do naukowej refleksji i dyskusji. To ich znaczenie jest jednak mocno ograniczone z powodu bariery językowej.

Jan Jurkiewicz
Poznań

²⁹ K. Kuyama, *O pracach translatorskich Yukio Kudo, autora japońskiego przekładu „Pana Tadeusza”*, „Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza” 2, 2009, s. 198–216; R. Zajączkowski, *Japońska Polska. Kulturowy wizerunek Polski w Japonii*, „Zeszyty Naukowe KUL” 60, 2018, nr 2(242), s. 381–398. Pierwszego przekładu *Konrada Wallenroda* na język japoński dokonał Asadori Kato w latach 20. XX w.

Jonas Drungilas, *Erelio lokio guolyje. Lenkų bajorai Žemaitijoje XVI–XVIII a.: migracija, kalba, atmintis, Lietuvos istorijos institutas, Vilnius 2019, ss. 294, ISBN 978-609-8183-65-8*

„Orzeł w legowisku niedźwiedzia” – tytuł dobrze oddaje zasadniczy temat omawianej monografii, czyli Polacy na Żmudzi¹. Został on doprecyzowany w podtytule: Szlachta polska na Żmudzi w XVI–XVIII w.: migracja, język, pamięć. Jest to zatem monografia dotycząca trzech wyżej wymienionych zagadnień omawianej problematyki. Jej ramy chronologiczne ustalono na okres od XVI do XVIII w., choć sam Autor w pewnym miejscu stwierdził, że migracja szlachty polskiej – kluczowy temat rozprawy – analizował tylko do pierwszej połowy XVII w. (s. 14). Dodajmy, że jest to rozprawa doktorska obroniona w 2018 r., napisana pod kierunkiem prof. Ireny Valikonytė z Uniwersytetu Wileńskiego, do której dodano kilka kwestii; zapewne chodzi o „Causus improvisus”.

Pod względem konstrukcyjnym monografia dzieli się na: wstęp, trzy rozdziały (tu zwane częściami), wspomniany „Causus improvisus”, zakończenie, streszczenie po angielsku i polsku [sic!], wykaz skrótów, bibliografię i indeksy (osobowy i geograficzny). Konstrukcja jest zatem typowa, z wyjątkiem owego „Causus improvisus”. We wstępie (s. 11–30) Autor zdefiniował temat zgodnie z zasadami sztuki (pod względem merytorycznym, chronologicznym i terytorialnym), przedstawił metody badawcze oraz historiografię i źródła. Najpierw poddał krytyce dotychczasową historiografię polską i litewską, wskazując na jej jednostronność w ujęciu problematyki polonizacyjnej i lituanizacyjnej w odniesieniu do dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wskazał też, że wkład przybyłej na jego terytorium polskiej szlachty w procesy polonizacyjne nie był dogłębnie badany. Sam zaproponował nowe spojrzenie na omawianą problematykę zbliżenia Polski i Litwy przez przyjrzenie się kwestii „złania się szlachty polskiej z litewską” (s. 12), czyli integracji tej szlachty. Właśnie ta problematyka stała się przedmiotem badań Jonasa Drungilasa. Jednak dzieje szlachty polskiej na Żmudzi to przedmiot zbyt szeroki, by omówić go w jednej monografii i dlatego Badacz zawęził temat swoich rozważań do migracji szlachty polskiej na Żmudź i to tylko w aspekcie kulturowym: języka i pamięci genealogicznej. Stwierdził, że jego celem nie była „dogłębna analiza statystyczna migracji szlachty polskiej” ani „czynniki socjalne integracji (np. małżeństwa, dobra ziemskie, stosunki klientalne)” (s. 13). Dodał jednak, że to ostatnie zagadnienie zamierza badać w przyszłości.

Ważne są jeszcze jego uwagi o takich pojęciach jak asymilacja i akulturacja, przejęte z innych nauk: socjologii i antropologii kultury. Starał się on unikać ich używania, z wyjątkiem „asymilacji językowej”, wskazując, że nie zawsze są one odpowiednie do omawianej problematyki w określonym czasie i przestrzeni. Terminy te wykorzystał jednak choćby w zakończeniu i streszczeniach.

Oceniając te założenia, wskazałbym, że propozycja Autora przyjrzenia się zjawisku migracji szlachty polskiej na Żmudzi jest zaledwie jedną z możliwych. Osobiście skłaniałbym się do podjęcia tematu *ab ovo*, czyli od ustalenia podstawowych danych o szlachcie polskiej osiadłej na Żmudzi: jej liczebności, pochodzeniu terytorialnym i społecznym (materialnym), piastowanych urzędach, posiadanej ziemi, małżeństwach itp. Wydaje się, że Jonas Drungilas jest gotowy do zajęcia się tym tematem, zważywszy na zaznajomienie się przezeń z podstawowymi źródłami do tego tematu, czyli księgami grodzkimi i ziemskimi żmudzskimi z lat 1575–1671,

¹ W polskim streszczeniu tytuł przetłumaczono niezbyt fortunnie, litewskie *guolis* oddając jako „norę”, chodzi raczej o legowisko czy np. gawrę niedźwiedzia (tłum. fragmentów recenzowanej książki – G.B.).

choć zachowanymi z pewnymi przerwami. Dopiero na tej podstawie można podjąć wiele innych tematów z zakresu historii kultury.

Pozostałe kwestie przedstawione we wstępie nie budzą większych wątpliwości. Może jedynie poza rozszerzeniem ram chronologicznych rozprawy do XVIII w. zamiast ograniczenia się do połowy stulecia XVII, o czym pisano wyżej. Z drobnych uwag wskazałbym jedynie na zbyt surową ocenę artykułu Marii B. Topolskiej o „polskiej emigracji na wschód”, która nie utożsamiała osób z nazwiskiem kończącym się na -ski z Polakami, ale wskazała na warunek posiadania „polskiego rdzenia” w tych nazwiskach². Uwaga ta nie zmienia jednak faktu, że przywołany artykuł jest dyskusyjny i trudno zgodzić się z niektórymi ustaleniami tej badaczki.

W części pierwszej Jonas Drungilas przedstawił „zarys przybycia szlachty polskiej i utworzenia Wielkiego Księstwa Litewskiego” (s. 33–86). Składa się on z dwóch części: formowania się prawa litewskiego w odniesieniu do przybyszy, szczególnie Polaków, i migracji jako przedmiotu badań. Pierwszy wątek jest niezbędnym wprowadzeniem do tematu, zresztą dość dobrze znanym od czasu publikacji pracy Przemysława Dąbkowskiego o stanowisku cudzoziemców w prawie litewskim w 1912 r.³, wysoko zresztą ocenionej przez Jonasa Drungilasa. Badacz ten znacznie rozwinął ustalenia dawnego historyka polskiego sprzed ponad 100 laty.

Z kolei problematyka migracji znalazła szerokie i nowatorskie ujęcie, choć nieraz było to raczej stawianie pytań niż udzielanie odpowiedzi. Przykładowo: frapująca kwestia o czasie przybycia polskiej szlachty na Żmudź została przedstawiona na przykładzie losów Jana Grużewskiego, a więc za pomocą egzemplifikacji (s. 61). W tym samym akapicie podano jeszcze kilka informacji o pochodzeniu terytorialnym trzech szlachciców z różnych regionów Polski, czyli zagadnieniu ważnym, ale odrębnym od chronologii.

Inne kwestie migracyjne podniesione przez Jonasa Drungilasa to: „czynniki przyciągania” (szlachty polskiej na Żmudź), „czynniki wypychania”, mechanizmy migracji na przykładzie ekonomii szawelskiej, związki przybyszy ze swoją ojczyzną (Polską) i przypadki reemigracji. Wszystkie te problemy są interesujące, a ich poruszenie w tej monografii potrzebne, choć przynajmniej w części znane są one już w literaturze. Niemniej jednak zwraca tu uwagę wykorzystanie mało znanych źródeł, np. przy omawianiu „czynników wypychania”, czyli przemian demograficznych w Polsce jako źródle ekspansji polskiej na Wschód, wspomniany Badacz sięgnął do „dawnej facycji polskiej” i znalazł ciekawy przekaz na ten temat. Podobnych źródeł jest pewnie więcej i dlatego warto kontynuować ten kierunek dociekań. Pożyteczne byłoby sięgnięcie np. do *Liber chamorum* Waleriana Nekandy Trepki.

Z kolei mechanizmy migracji przedstawiono na przykładzie działalności Jana Grużewskiego jako dzierżawcy szawelskiego, który ściągnął do siebie wielu swoich krewnych i znajomych Polaków. Pozostałe dwa wątki są właściwie nieznanne w literaturze: chodzi zarówno o związki przybyszy ze swoją ojczyzną, jak i przypadki reemigracji, czyli powrotu do Polski po nieudanym pobycie na Żmudzi. Szczególnie ta ostatnia kwestia budzi zainteresowanie, jest to bowiem temat zupełnie nieznanany, a dość szeroko omówiony w recenzowanej pozycji. Przypadki reemigracji były jednak sporadyczne.

W części drugiej omówiono „kulturalne osobliwości zlania się (integracji) przybyszy ze szlachtą żmudzka” (s. 89–158). Autor omówił tu trzy zagadnienia: używanie języka przez

² M.B. Topolska, *Polacy w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI–XVIII w. (przyczynek do dziejów polskiej emigracji na wschód w okresie staropolskim)*, „Lituano-Slavica Posnaniensia. Studia Historica” 2, 1987, s. 149–150, 163–164.

³ P. Dąbkowski, *Stanowisko cudzoziemców w prawie litewskim w drugiej połowie XV i w XVI wieku (1447–1588)*, Lwów 1912.

przybyszy (tj. szlachtę polską), antroponimia przybyszy i ich asymilacja językowa. Przy omawianiu pierwszego problemu wskazał na rozpowszechnienie się języka polskiego w Litwie w XVI w., co jest dość dobrze znane w literaturze. Podobne zjawiska zachodziły również na Żmudzi. Zdaniem Jonasa Drungilasa wspomniani przybysze, należący do warstwy możnych i urzędników, posługiwali się językiem polskim lub ruskim. Z kolei przybysze reprezentujący drobną szlachtę polską stykali się w codziennym życiu z językiem (dialektem) żmudzkiem, co w przyszłości „pomogło zlać się im z miejscową szlachtą” (s. 101). Innymi słowy, ulegli lituanizacji w dłuższej perspektywie historycznej.

Jeszcze ciekawsze informacje podano przy omawianiu pozostałych dwóch kwestii. Najpierw dość szeroko opisano antroponimię przybyszy (s. 103–128). Autor poddał analizie dwa najczęściej występujące wśród nich imiona: Damian i Dobrogost. Trochę ów wybór dziwi, ponieważ pierwszego z nich używały tylko dwie osoby, a drugiego – jedna, sama zaś analiza luźno jedynie wiąże się z tematem. Ciekawsze są natomiast dalsze rozważania Badacza: o formowaniu się nazwisk przybyszy, przemianach ich brzmienia w kancelarii królewskiej i lituanizacji nazwisk polskich. Przy formowaniu się nazwisk przybyszy wskazał on na dominującą początkowo formę patronimiczną (np. Pietraszko Gradowicz), potem z dodatkiem toponimii (np. Dombrowski z Dombrowy). W drugiej połowie XVI w. upowszechniło się używanie końcówki -ski, co odzwierciedlało zbliżenie między Polską a Litwą. Na marginesie warto wrócić do Pietraszki Gradowicza, wspomnianego w 1488 r., który zapewne jest tożsamy z Gradowskim wzmiankowanym w 1503 r. Nic nie wiadomo o jego ewentualnym związku z polskim rodem Gradowskich, osiadłym na Żmudzi w połowie XVI w., wątpliwości tej nie rozwiązał również Jonas Drungilas.

Ważne są kolejne rozważania o przemianach nazwisk w kancelarii królewskiej, czyli pisowni nazwisk polskich i ruskich. Klasyczny przykład to ruski Chrustowski i polski Chrzastowski. Nie wiadomo, czy to jedna i ta sama rodzina, o czym szerzej napisano w części trzeciej monografii. Z kolei kwestia lituanizacji nazwisk polskich podjęta została na podstawie trzech przykładów (w tym dwóch spoza Żmudzi) lituanizacji nazwiska polskiego przez dodanie końcówki litewskiej. Są to zatem przykłady niesłychanie rzadkie, co stwierdził sam Badacz (s. 128). Godne konstatacji jest jego przypuszczenie, że były dwie wersje nazwiska: oficjalna zawarta w dokumentach urzędowych i nieoficjalna – w księgach parafialnych.

Ostatnie zagadnienie poruszone w tej części to asymilacja językowa szlachty polskiej (s. 131–158). Chodzi o jej stosunek do języka litewskiego (żmudzkiego), w tym wypadku o jego przyswojenie i używanie. Jonas Drungilas podał wiele przykładów wskazujących na znajomość języka litewskiego przez szlachtę polską, głównie jednak duchowieństwo, które nawet tworzyło i publikowało książki w tym języku (podał przykład 7 takich osób). Podsumowaniem tej części pracy jest pokazanie „modelu przyswajania języka litewskiego przez polską szlachtę”, który zależał do dwóch czynników: pozycji majątkowej i pokolenia (pierwszego na Żmudzi lub następnych). Co do zasady drobna szlachta szybko poznawała język litewski i już w pierwszym pokoleniu była dwujęzyczna, a w drugim i następnych – zlituanizowana, czyli uległa procesowi asymilacji językowej. Z kolei szlachta zamożna znała tylko pojedyncze słowa litewskie (raczej żmudzkie), a szlachta średnia plasowała się niejako po środku: w pierwszym pokoleniu znała język litewski w stopniu komunikatywnym, w drugim była dwujęzyczna, by w kolejnych pokoleniach ulec asymilacji językowej.

Oceniam ten model jako zbyt teoretyczny i uogólniony. Być może dotyczy on nielicznej elity, czyli wspomnianych wyżej kilku duchownych, którzy musieli poznać miejscowy język choćby z powodu swoich obowiązków duszpasterskich i wykształcenia. Znajomość pojedynczych słów i pojęć, nawet przysłów, fragmentów pieśni itp. jest oczywista wśród szlachty polskiej

i świadczy tylko o wymianie kulturowej między tubylcami i przybyszami, czyli o akulturacji. Na marginesie posługiwanie się przykładem Piłsudskiego i jego znajomości języka litewskiego w XVIII w. nie jest właściwe, nie był on bowiem z pochodzenia Polakiem, lecz Żmudzinem.

Ostatnia część monografii dotyczy „odzwierciedlenia polskiego pochodzenia w świadomości genealogicznej” (s. 159–189). W uwagach wstępnych była mowa *ab ovo*, czyli o nazwiskach ze starożytnego Rzymu, co jest chyba przesadą. Następnie Autor szerzej zajął się Umiastowskimi z Klimonta, Gruzewskimi i Sławoczyńskim, a właściwie jego przydomkiem „Mozerka”. Ciekawy jest *passus* o imieniu przodka, przedstawiony na przykładzie Chrzęstowskich i Frąckiewiczów Radziwiłłowskich. W odniesieniu do tych pierwszych Autor wysunął hipotezę o ich pochodzeniu ruskim (a nie polskim), choć w innym miejscu zaliczał ich do Polaków (np. s. 118). Wreszcie na końcu zajął się eponimami, czyli recepcją polskich legend heraldycznych: Nałęcz Gorskich, Dunin Rajeckich (nie notowano ich na Żmudzi) i Skarbek Ważyńskich.

Dalej umieszczono „Casus improvisus” (s. 191–226), czyli dwa studia dość luźno związane z omawianą monografią. Pierwsze dotyczy pamięci genealogicznej Nagórskich, a właściwie Jakuba Ignacego Nagórskiego z drugiej połowy XVIII w., a więc wykracza poza ramy chronologiczne tej monografii. Jest ono interesujące z kilku powodów: przede wszystkim wprowadzono do obiegu naukowego nowe źródło z połowy XVIII w., ponadto jest dowodem zainteresowań genealogicznych danej osoby, a także wysunięto hipotezę o zmianie herbu Nagórskich z Ostoji na Leszczyca. Zawiera ono cenne drzewo genealogiczne Nagórskich. Studium to zostało wydane kilka lat wcześniej w formie artykułu⁴. Drugi tekst dotyczy Jana Gruzewskiego (1578–1646), znanego jezuitę z pierwszej połowy XVII w., którego pochodzenie zostało określone na osiem sposobów. Ma on charakter przyczynkarski. Dalej zamieszczono jeszcze uwagi o związku między pamięcią genealogiczną a statusem majątkowym i pokoleniem szlachty, o czym była już mowa wyżej.

W zakończeniu streszczono główne ustalenia monografii. Brakuje tu jedynie postulatów badawczych, a konkretnie podniesionego przez Jonasa Drungilasa we wstępie. Dalej są streszczenia, w tym polskie. Powinno ono podawać odmienny nieco tytuł pracy (o czym już pisano) i wprowadzić kilka poprawek, np. co do pisowni nazwiska Borzymowski (podano go w wersji litewskiej: Bożymowski) czy terminu *Lithuania priopria*, czyli Litwa właściwa, a nie prawdziwa.

Na końcu pracy umieszczono bibliografię. Podstawą monografii są głównie księgi grodzkie i ziemskie żmudzkie znajdujące się w Bibliotece Uniwersytetu Wileńskiego. Wykorzystano też materiały przechowywane w innych bibliotekach (Litewskiej Akademii Nauk i Biblioteki Narodowej) i archiwach Wilna (Archiwum Historyczne Państwa Litewskiego i Wileńskie Archiwum Okręgowe). Z innych litewskich placówek naukowych, gdzie Autor dokonał kwerendy, należy wymienić: Muzeum „Alka” w Szawlach, Muzeum Biskupstwa Żmudzkiego (nie podano, że znajduje się w Worniach, lit. Varniai, stolicy dawnego biskupstwa), Archiwum Kurii Arcybiskupiej Kowieńskiej i archiwum parafialne w Poładze (Palanga). Poza Litwą zostały wykorzystane archiwa w Rzymie (jezuitów), w Kijowie (Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy i Narodowa Biblioteka Ukrainy), w Mińsku (Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi) oraz w Moskwie (Rosyjskie Archiwum Państwowe Akt Dawnych) i Petersburgu (Rosyjska Biblioteka Narodowa). Ze zbiorów polskich należy wymienić oczywiście Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (Archiwum Radziwiłłowskie) i Bibliotekę Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu.

⁴ J. Drungilas, *Pamirštos kilmės labirintuose. Nagurskių giminės atvejis XVIII a. antrojoje pusėje*, w: *Lietuvos Didžioji Kunigaikštystė: valstybė, kultūra, edukacija*, red. R. Šmigelskytė-Stukienė, Vilnius 2015 (XVIII amžiaus studijos, t. 2), s. 221–247.

Oceniając ten wykaz, należy wskazać na szerokie wykorzystanie zasobu archiwów, bibliotek i muzeów litewskich, może z wyjątkiem Archiwum Historycznego Państwa Litewskiego w Wilnie. Jest tam ogromna ilość materiału historycznego do omawianego tematu. Można by wskazać jeszcze na niektóre archiwa i biblioteki polskie czy stosunkowo nieduże wykorzystanie podobnych placówek w Rosji, ale nie zmienia to zasadniczej konstatacji, że podstawa źródłowa została solidnie i wystarczająco zebrana w kraju i poza jego granicami.

Wydaje się, że jeszcze bogatsze są źródła drukowane, które obejmują starodruki (stosunkowo nieliczne) i liczne wydawnictwa źródłowe. Z kolei literatura przedmiotu jest tak obfita, że trudno tu coś dodać. Umieszczono tu również nieliczne zasoby internetowe, chyba niepotrzebnie. Niewątpliwie Jonas Drungilas dobrze zna polską literaturę, którą dość obficie wykorzystuje w swojej pracy. Nieobca jest mu również literatura zachodnia.

Ostateczna ocena recenzowanej monografii jest zdecydowanie pozytywna. Otrzymaliśmy bowiem pracę dojrzałą, dającą wiele nowych ustaleń, zmuszającą do przemyśleń pewnych tradycyjnych sądów i nowatorską, a takie pojęcia jak reemigracja, polonizacja i lituanizacja polskich nazwisk wejdą do kanonu badań nad stosunkami polsko-żmudzkimi (i szerzej – litewskimi). Oczywiście praca ta nie wyczerpuje tematu obecności szlachty polskiej na Żmudzi, lecz raczej stawia sam problem i próbuje rozwiązać niektóre kwestie szczegółowe. Niemniej jednak jest jeszcze daleko do pełnego opracowania tego zagadnienia. Można też liczyć na kontynuację tematu przez Autora omawianej pozycji.

Grzegorz Błaszczyk
Poznań

Ewa Cherner, *Słownik biograficzny duchownych ewangelicko-reformowanych. Jednota Litewska i Jednota Wileńska 1815–1939*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2017, ss. 451, il., ISBN 978-83-75072-33-4

Ewa Cherner podjęła się ważnego nie tylko dla polskiej społeczności ewangelickiej zagadnienia, czyli przedstawienia losów ewangelicyzmu reformowanego na terenach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego poprzez opracowanie biogramów 92 duchownych (superintendentów, pastorów, diakonów, lektorów, misjonarzy i ewangelistów), którzy pełnili służbę duszpasterską w Jednocie Litewskiej, a w okresie międzywojennym w Jednocie Wileńskiej¹. Praca ta jest o tyle ważna, że tłem narracji są ówczesne wydarzenia polityczne i religijne oraz procesy społeczne. Autorka podejmuje się tym samym zadania ukazania dziejów całej społeczności, która odegrała ogromną rolę w historii i kulturze Rzeczypospolitej, a od początku XX w. również i państw, które wyrosły z jej dziedzictwa.

Opublikowany na przełomie 2017 i 2018 r. słownik powstał jako część wspólnych badań Ewy Cherner i ks. Kazimierza Bema, poświęconym duchownym reformowanym pełniącym służbę w latach 1815–1939. Przyjęta cezura czasowa nie budzi wątpliwości, obejmując okres od momentu ukonstytuowania się Królestwa Polskiego oraz wprowadzenia nowego prawodawstwa religijnego na pozostałych terenach zaboru rosyjskiego do wybuchu II wojny światowej, co diametralnie zmieniło położenie ewangelików na ziemiach polskich. Obie prace ukazały się drukiem oddzielnie, co jest w pełni uzasadnione². Tematyka ta cieszy się popularnością również wśród innych badaczy, a jako przykład podać można m.in. współczesne prace Marccelego Kosmana³ i Elżbiety Alabrudzińskiej⁴ oraz przedwojenne, w tym Wacława Gizberta-Studnickiego⁵.

Recenzowana praca powiela podział i sposób prezentacji treści zastosowany we wcześniejszej publikacji ks. Bema. Rozpoczyna się wprowadzeniem jego autorstwa (s. 9–11), w którym przedstawia on początki znajomości z Ewą Cherner, przytaczając m.in. opowieść o ławce wykonanej przez jej dziadka, Witolda Mackiewiczza, dla łódzkiej parafii reformowanej⁶. Następnie Autorka przedstawiła zakres terytorialny badań, czyli terenów dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego włączonych w następstwie rozbiorów do Imperium Rosyjskiego⁷,

¹ Jak zaznaczyła Autorka, jedna z przedstawionych osób „nie mieści się w przyjętych kryteriach”, Henryk Kubik (1903–1931) zginął bowiem tragicznie przed zakończeniem wszystkich formalności dopuszczających go do funkcji duchownego (s. 173–174).

² Zob. K. Bem, *Słownik biograficzny duchownych ewangelicko-reformowanych. Pastorzy i diakonisy Jednoty Małopolskiej i Jednoty Warszawskiej 1815–1939*, Warszawa 2015.

³ Zob. M. Kosman, *Litewska Jednota ewangelicko-reformowana od połowy XVII w. do 1939 r.*, Opole 1986; *idem*, *Protestanci w Polsce (do połowy XX wieku)*, Wrocław–Warszawa 1980.

⁴ Zob. E. Alabrudzińska, *Kościół ewangelickie na kresach wschodnich II Rzeczypospolitej*, Toruń 1999; *eadem*, *Protestantyzm w Polsce w latach 1918–1919*, Toruń 2004.

⁵ Zob. W. Gizbert-Studnicki, *Kościół ewangelicko-reformowany w Wilnie. Historia – organizacja – świątynia*, Wilno 1935.

⁶ Korzenie rodziny Mackiewiczów sięgają Wielkiego Księstwa Litewskiego, dlatego szybko pojawiła się potrzeba przeprowadzenia dokładniejszych badań w kierunku odkrycia początkowo historii rodzinnej, a następnie współwyznawców konfesji reformowanej.

⁷ Tereny włączone do Cesarstwa Rosyjskiego w 1795 r. utworzyły tzw. Kraj Północno-Zachodni, na który składały się nowo powstałe gubernie: mohylewska (1772), mińska (1793), wileńska (1795), grodzieńska (później słonimska, 1796), witebska (1802) oraz kowieńska (1843).

oraz wykorzystanych w pracy źródeł archiwalnych, w tym głównie polskich i litewskich instytucji (s. 13–14).

W kolejnej części pracy Ewa Cherner podjęła się nakreślenia zarysu dziejów Jednoty Litewskiej w latach 1815–1914 (s. 14–25). Były to czasy stopniowej likwidacji dziedzictwa Rzeczypospolitej oraz rusyfikacji życia społecznego. Dzięki szerszemu przedstawieniu poruszanych zagadnień poznajemy dokładnie okoliczności funkcjonowania i pracy pastorów, przedstawione w głównej części opracowania. Opis rozpoczyna się od przybliżenia wewnętrznej organizacji Jednoty, by następnie przejść do zagrożeń związanych z działalnością w państwie rosyjskim (była to sytuacja całkowicie odmienna od tej, w jakiej znalazła się Jednota Warszawska, mogąca oprzeć swoją działalność na osobnym bycie państwowym, jakim było Królestwo Polskie). Zwrócono uwagę m.in. na podejmowane próby umocowania Jednoty przy Generalnym Konsystorzu Ewangelickim w Petersburgu, co niosło ze sobą również szereg ingerencji w jej wewnętrzne funkcjonowanie. Autorka wspomniała też o przejęciu przez państwo rosyjskie majątków ziemskich w 1841 r., co wpłynęło negatywnie na kondycję Kościołów chrześcijańskich, w tym Jednoty Wileńskiej. Sporo miejsca poświęciła szkolnictwu kalwińskiemu, przybliżając m.in. jego funkcjonowanie w parafiach żmudzkich, w których nauka odbywała się w języku polskim oraz litewskim, na podstawie reguły sięgającej jeszcze lat 80. XVII w., a także gimnazja, których celem było kształcenie elit średniego stopnia i przygotowanie ich do podjęcia studiów wyższych. Szkolnictwo tego szczebla omówiono na przykładzie studiów w Dorpacie i Królewcu. Autorka zaprezentowała następnie opis urzędów kościelnych oraz ich kompetencje. Ten fragment bardziej pasuje jednak do części opisującej funkcjonowanie Jednoty. Ewa Cherner odwołała się do pochodzenia konfesyjnego wiernych, zaznaczając, że konwersje nie były rzadkie, a nawet podała fakt przejścia na wyznanie reformowane 10 duchownych chrześcijańskich innych wyznań oraz rabinów. Przedstawiono ponadto niepełne dane statystyczne określające liczebność wyznania reformowanego oraz wspomniano o karności kościelnej Jednoty.

Położenie reformowanego ewangelicyzmu w okresie międzywojennym omówione zostało na s. 25–32. W tym czasie doszło do podziału Jednoty Litewskiej pomiędzy Polskę, Litwę i Rosję Sowiecką, co oznaczało konieczność uporządkowania na nowo kwestii parafii, duchowieństwa i wiernych. Dodatkowym problemem, który interesuje badaczy, są relacje z Jednotą Warszawską, w tym kontrowersje wokół działalności superintendenta wileńskiego, ks. Michała Jastrzębskiego (1859–1938; rozwody, konwersje oraz proces sądowy duchownego), możliwości połączenia obu Kościołów oraz postępująca wrogość, podsycana sporami o prymat⁸. Autorka nie mogła zapomnieć o szerszym opisie rozwoju Jednoty Wileńskiej, który zaznaczał się przyjmowaniem do wyznania reformowanego dużej liczby osób wyznania mojżeszowego (misja anglikańska w Białymstoku) oraz rzymskokatolickiego (filiał reformowany w Warszawie, którego duszpasterzem był ks. Paweł Dilis), tworzeniem parafii filialnych oraz nawiązywaniem kontaktów z innymi wyznaniami. Z powyższymi zagadnieniami wiąże się aktualny nadal problem precyzyjnego ustalenia liczebności Jednoty Wileńskiej, który wymaga osobnych badań.

Skutkiem niemiecko-sowieckiego paktu z 23 sierpnia 1939 r. i wybuchu wojny był podział terytorium Polski pomiędzy oba totalitarne państwa. Wileńszczyzna przekazana została następnie pod zarząd litewski, a Jednocie Wileńskiej siłą narzucono połączenie się z Litewskim Kościołem Ewangelicko-Reformowanym, wywodzącym się również z tradycji szesnastowiecznej

⁸ Warto zaznaczyć, że każdy z Kościołów wysuwał własne argumenty mające na celu uzasadnienie swojej nadrzędności – Warszawa stołeczność, a Wilno historię i tradycję.

reformacji. W następstwie przeprowadzonej w końcowym okresie II wojny światowej tzw. repatriacji Polaków z Wileńszczyzny Jednota Wileńska utraciła swoje fundamenty. Tym smutnym dla polskiej historii i kultury wydarzeniom poświęcono s. 32–34.

Właściwą część biograficzną poprzedza zamieszczony na s. 38–39 spis prezentowanych osób (92 pozycji, w tym 5 opracowanych wspólnie z ks. Kazimierzem Bemem), które przedstawiono na s. 40–392. Autorka starała się ukazać rys biograficzny każdego duchownego, jego wykształcenie teologiczne, opisać pełnioną posługę oraz przytoczyć wydarzenia, które miały miejsce w jej trakcie. Wielu biogramom towarzyszy dokumentacja ikonograficzna.

Jak zaznacza na s. 10–11 ks. Bem, publikacja Autorki daje możliwość zapoznania się z wieloma zagadnieniami, a nie tylko sylwetkami duchownych (jako ciekawy przykład przywołano postać pastora Jana Mollesona, który stał się pierwowzorem rodziny Rollinsonów opisaną przez Adama Mickiewicza za sprawą nieświadomego donosu na swojego syna). Badaczka podkreśla również zaangażowanie starych rodów szlacheckich (Grabowskich, Puttkamerów, Mackiewiczów czy Świdów), a także przybliża proces kształtowania się klanów pastorskich (Aramowiczów, Ceraskich, Kurnatowskich i innych). Ukazuje też wpływ na Kościół reformowany przemian demograficzno-polityczno-społecznych zachodzących w XIX w., a także zjawiska wielonarodowości (w tym procesów polonizacyjnych, germanizacji oraz lituanizacji), niepozostającego bez wpływu na społeczności parafialne, w tym mniej liczne wspólnoty reformowane, które skazane miały być na zapomnienie. Nie zabrakło również szczegółowego przybliżenia wydarzeń z lat 20. i 30. XX w., oddziałujących w dużym stopniu na Jednotę Wileńską, co przywołane zostało m.in. w biogramie ks. Michała Jastrzębskiego (s. 142–155). Autorka podjęła również wątek powszechnych w polskiej historiografii wyjaśnień motywów prowadzenia przez Jednotę kontrowersyjnej wówczas polityki rozwodowej i ponownego udzielania ślubów, a ich źródeł – zdaniem Badaczki – upatrywać można w postulatach wysuwanych przez przedstawicieli warszawskiego kalwinizmu, którzy dyskredytując Jednotę Wileńską, chcieli doprowadzić do połączenia obu Kościołów (s. 31–32).

Czytelnik ma zatem szansę zapoznania się zarówno z osobami zasłużonymi dla polskiego protestantyzmu i niepodległości polskiej, wliczając w to również pielęgnowanie idei Rzeczypospolitej Obojga Narodów, jak też działającymi na początku XX w. na rzecz litewskiego odrodzenia narodowego.

Strony od 393 do 450 zawierają aneksy oraz zbiorczą bibliografię i wykaz ilustracji. Na tej podstawie można ocenić wartość naukową pracy. Dużym ułatwieniem jest na pewno podanie wykazu źródeł i opracowań w dwojaki sposób. Po biogramie każdego z duszpasterzy znajduje się informacja źródłowa o materiałach historycznych, które umożliwiły jego sporządzenie (w wielu wypadkach wykaz ten jest dosyć szeroki). Ponadto zbiorczy wykaz źródeł i opracowań pozwala na całościową ocenę warsztatu Autorki (s. 405–412). Kolejną zaletą tak przyjętego podziału jest to, że wykaz załączony do każdego z biogramów ułatwi na pewno dalsze badania dotyczące danej osoby.

Autorka wykorzystała zbiory archiwalne polskich, litewskich, łotewskich i białoruskich instytucji, w tym najważniejsze warszawskie, białostockie i wileńskie archiwa i biblioteki⁹. W wykazie czasopism i wydawnictw ciągłych znalazło się 37 tytułów czasopism polskich i zagranicznych. Pozostałą literaturę stanowią źródła drukowane (ok. 160 pozycji), do których przyporządkowano także współczesną literaturę przedmiotu, np. publikację Mikołaja

⁹ Ewa Cherner na s. 37 wyraziła podziękowania osobom, które w znaczący sposób przyczyniły się do powstania pracy, włączając w to pomoc przy zebraniu materiałów oraz będących przewodnikami po epoce.

Tarkowskiego wydaną w 2014 r.¹⁰, oraz opracowania wcześniejsze, w tym pracę Józefa Łukaszewicza z 1843 r.¹¹ Jednak sposób konstrukcji bibliografii niesie za sobą drobne uchybienia, do których zaliczyć można powołanie się na artykuł zamieszczony w „Jutrzence Białostockiej” (nr 5 z 1939 r.) lub „Prawie Kanonicznym” (t. 46, nr 3–4 z 2003 r.), których nie odnotowano w części bibliograficznej poświęconej czasopismom (w przeciwieństwie do „Zwiastuna Ewangelicznego” czy „Jednoty”). Autorka powinna dokonać podziału na źródła rękopiśmienne (archiwalia) i drukowane (zaznaczając, że są to źródła z epoki), źródła prasowe (prasa codzienna, np. z lat międzywojennych) oraz opracowania w formie wydawnictw zwartych i ciągłych, które rozumieć trzeba jako dorobek pracy historyków wydany przed II wojną światową oraz później, odnoszący się do okresu poprzedzającego czas ich publikacji. Trzeba jednak zaznaczyć, że wspomniane usterki nie umniejszają w żadnym stopniu wartości merytorycznej publikacji.

Wykaz ilustracji, wraz z opisem każdego z nich, znajduje się na s. 413–416 (ok. 75 pozycji). Aneks pierwszy zawiera wykaz duchowieństwa Jednoty Litewskiej w 1815 r. z zaznaczeniem dystryktu, parafii oraz funkcji każdego z duchownych (s. 393). W kolejnych aneksach Autorka podała liczebność parafii w latach 1818, 1905 i 1909 (s. 394), wykaz dyrektorów i miejsca obrad synodów w latach 1815–1939 (s. 395–397), spis superintendentów (s. 398–400), skład Kolegium (Konsystorza) Jednoty Litewskiej w latach 1830–1918 (s. 401–403) oraz Jednoty Wileńskiej w latach 1919–1939 (s. 404). Indeks wszystkich osób wymienionych w tekście zawarty jest na s. 417–440, a miejscowości na s. 441–450. Na s. 451 podano również wykaz biogramów duchownych Jednoty Warszawskiej zawartych we wcześniej wspomnianym opracowaniu autorstwa ks. Kazimierza Bema.

Omawiana praca jest w pełni nowatorskim i bogatym źródłem informacji, które z pewnością stanowić będzie bazę do dalszych badań. Słownik wnosi do polskiej historiografii wiele nowych zagadnień oraz przypomina te, które przed II wojną światową stanowiły element tożsamości na dawnym obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego. Autorka włożyła wiele pracy, by nie tylko przywrócić pamięć o ewangelicyzmie reformowanym na Litwie, ale również złożyć hołd swoim przodkom. Widać to chociażby po niezwykle szerokiej kwerendzie źródłowej oraz uwypuklaniu wielu kwestii związanych z wydarzeniami z życia duchownych. Z pewnością z uwagi na przedmiot badań warto rozważyć tłumaczenie tejże publikacji na język litewski i białoruski. A nawet pokusić się można o prowadzenie dalszych prac, które zaprezentowałyby duchownych reformowanych pełniących posługę w Republice Litewskiej okresu międzywojennego. Wówczas opracowanie dziedzictwa szesnastowiecznych reformatorów byłoby pełniejsze.

Grzegorz Michalak
Warszawa

¹⁰ Zob. M. Tarkowski, *Adwokatura wileńska 1918–1939. Studium historyczno-prawne*, Gdańsk 2014.

¹¹ Zob. J. Łukaszewicz, *Dzieje kościołów wyznania helweckiego na Litwie*, t. 2, Poznań 1843.